

Uwaga będę śpiewał  
Chłopaki zatkajcie uszy  
Ale jest ze mną Zbyszek Jakubek. Brawa!  
Szogun mi pomoże

Dosyć, jadę stąd  
Popielniczki lecą mi z rąk  
Co najmniej mętny mam wzrok  
Kursywa pokrywa cały mój font

To jeden z tych dni w liturgii  
Gdy mnie nie pokochasz ani mnie nie wkurwisz  
Bo nagle wsiadam w ciuchcię  
I już mnie nie ma, co chcecie mówcie

Pociągi sprawdzam na stronie  
I na peronie czekam z torbą  
Mam skary, majtki i notes  
Resztę dokupię tam gdzie dojdę

Powracający motyw ucieczki  
Z czegoś trzeba potem lepić anegdoty, wierz mi  
Zazdrością utrzymuję brwi w szpagacie  
Są tacy, którzy jada, po prostu jada  
Daleko mi do nich, czy Wy też to macie?  
Podróż to to nie jest, raczej wyjście na padok  
Raczej wiem, gdzie wysiadę, raczej kiedy wrócę  
Żaden tramp, w świetle lamp smsy młóćę  
Przedział...drzwi otwiera ktoś  
Jakby wiedział, jakby przejrzał na wskroś  
Że trza mi kompana do szampana, wróć, do kilku piw  
Ty opowiesz mi o żonie, ja o stadzie dziw  
Ja nawinę, że mnie kusi love, ciebie zryw  
Bo mam drugą już połowę, bez niej ledwiem żyw  
Znamy te pułapki, strach że życie z nas zakpi

Mówisz keczup czy keczap, albo rugby czy ragbi?

Gdy włada mną hate, hate, hate  
To robię escape, escape

Gdy włada mną hate, hate, hate  
To robię escape, escape

(spierdala la l la la lam stąd)

To był  
Prawdziwy pasażer, anioł stróż, czy lustro  
Nie wiem z kim właśnie piłem, ale teraz jest pusto  
I już widzę stację, Wrocław, to Krak czy Szczecin  
Zwykle tam kieruje mnie kompasu bagnecik  
Kompasu co? przemilcz, już hotel, już kąpiel  
Potem bar, miejsca na stołku ni kuTAA!! nie odstąpię  
Chorażew to obrus, talerz mi tarczą, \*krew?\*  
Jej nie zazna mój miecz, tylko smaruję nim chleb  
I przemawiam do pijaczyn jak ja, albo lepszych  
I już mi mówi obsługa panie weź się nie bzdycz

Nie nabzdyczaj chyba? dobra, nabdzyczaj się na zewnątrz  
I dociera do mnie nagle, nagle, nagle WTEM! jedno  
Że po to te ucieczki w ogóle są  
Bo z daleka tak pięknie wygląda dom

Że po to te ucieczki w ogóle są  
Bo z daleka tak pięknie wygląda dom